

Ks. Jerzy Chmiel

## VI MIĘDZYNARODOWY KONGRES STUDIÓW BIBLIJNYCH W OKSFORDZIE

W dniach 3—7 kwietnia 1978 r. odbywał się w Oksfordzie VI Międzynarodowy Kongres Studiów Biblijnych (Sixth International Congress on Biblical Studies). Biblijne kongresy w Oksfordzie mają już swoją tradycję i swój klimat. Pierwszy kongres miał miejsce w r. 1957, następne w latach: 1961, 1965, 1969 i 1973. Celem tych kongresów jest jak najszerszy przegląd problematyki biblijnej we wszystkich jej dziedzinach, uwzględniając wszystkie szkoły i kierunki. W obecnym kongresie wzięło udział blisko 500 przedstawicieli nauk biblijnych z całego świata. Przeważali jednak przedstawiciele z krajów anglosaskich. Naukowe kierownictwo kongresu spoczywało w rękach dwóch biblistów oksfordzkich: H. F. D. Sparksa i G. B. Cairda, natomiast stroną organizacyjną świetnie przygotowała Miss E. A. Livingstone. Na VI Kongresie zaznaczył się udział świeckich biblistów, zwłaszcza animatorów różnych organizacji i kręgów biblijnych. Dlatego też w tematyce kongresowej były poruszane zagadnienia przekazu treści biblijnych, znaczenia Biblii dla człowieka współczesnego, odbioru Biblii w mentalności dzisiejszej.

Tak ustawiony kongres objął ogromną ilość wystąpień, które podzielono na kilka grup. Najpierw były wykłady plenarne wieczorami. Rozpoczął M. Hengel z Tybingi mówiąc o chrystologii i najstarszych hymnach chrześcijańskich. Prelegent zwrócił uwagę na wpływ Psalmów na powstawanie hymnów chrześcijańskich oraz na ich liturgiczny kontekst. Hymny chrystologiczne są psalmami chwały i radości pierwszych gmin chrześcijańskich. O mesjanizmie biblijnym mówił H. Cazelles z Paryża, podkreślając zwłaszcza rolę apokaliptycznego Mesjasza. F. W. Beare z Toronto zajął się zagadnieniem badań nad historycznością Jezusa. Objął swoim wystąpieniem okres od A. Schweitzera (1906) po nasze czasy, a więc ponad 70-letni okres poszukiwań. Wreszcie J. Barr z Oksfordu przeprowadził porównanie metody historyczno-krytycznej z teologiczną w interpretacji Biblii. Poza syntetycznym ujęciem Hengela i Cazelles'a pozostałe referaty plenarne czyniły wrażenie opracowań bardziej analitycznych niż — jak by to należało oczekiwać — syntetycznych. Brak dyskusji po nich uniemożliwiał reakcje na pewne zbyt subiektywne ujęcia.

Drugą grupę stanowiły wykłady semiplenarne w dwóch sekcjach równocześnie. Wyliczyć tu należy następujące: stare i nowe problemy przekładu biblijnego (B. M. Metzger z Princeton). Stwierdziwszy, że przekład nigdy nie jest udany i że przekład biblijny jest szczególnie trudny, prelegent omówił m. in. sprawę przekładu nazw własnych J. D. G. Dunn (Nottingham) analizował początki chrystologii: Chrystus i mądrość. Trzeba zwrócić uwagę na trzy elementy: język mądrościowy, preegzystencja mądrości i myślenie pierwszych chrześcijan. Ciekawe paralele z historii porównawczej religii do Łk 20,34—36 podał U. Bianchi z Rzymu. Z greckimi rękopisami biblijnymi w Bibliotece Brytyjskiej zapoznał uczestników kongresu kustosz tejże Biblioteki. J. N. Birsall (Birmingham) omówił gruziński przekład Apokalipsy. Tematy starotestamentalne poruszali: B. Lindars (Cambridge): plemiona izraelskie w okresie Sędziów; J. P. M. van der Ploeg (Nijmegen): Ps 119 a żydowski i chrześcijański ideał życia; J. A. Baker o Księdze Hioba.

Inne referaty dotyczyły tematyki nowotestamentalnej lub intertestamentalnej. G. Vermes (Oksford) przedstawił obecny stan badań nad tytułem „Syn Człowieczy”; było to poszerzenie tego, co przedstawił już w swojej, kontrowersyjnej zresztą, książce *Jesus the Jew* (1976). Z ciekawym

referatem wystąpił bp A. Descamps z Louvain, sekretarz Papieskiej Komisji Biblijnej: Jezus przed swoją śmiercią. Prelegent w sposób bardzo klarowny poddał analizie gesty Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy i ich interpretacje. Z kwestii Synoptyków: E. Best (Glasgow) mówił o cudach u Mk; M. E. Glaswell z Nigerii o stosunku Dobrej Nowiny do historii u Mk; G. N. Stanton (Londyn) o Szczepanie w teologii Łk. Z teologii Janowej tylko M. D. Goulder z Birmingham przedstawił swoje własne propozycje (kontrowersyjne moim zdaniem), kim był umiłowany uczeń Jezusa. Tematy Pawłowe poruszali: A. C. Sundberg (Evanston): motyw zbawienia w Rz 3,21—26; J. D. Quinn (Minnesota): ostatnie uwięzienie Pawła; H. Hübner (Bochum): Paweł a prawo mojżeszowe.

Wśród zagadnień hermeneutycznych omówiono: interpretację teologiczną danych biblijnych (H. Clavier, Strasbourg), badania tzw. *Religionsgeschichtliche Schule* na przykładzie głośnego ongiś dzieła N. Bousseta *Kyrios Christos* (J. W. G. Thiede, Durham), użycie Pisma w NT (A. T. Hanson, Hull), egzegezę Martina Bubera (C. Witton-Davis, Oksford). M. J. Moreton (Exeter) powrócił do sprawy początków rytu inicjacji chrześcijańskiej, J. Ries z Lowanium mówił o tytułach nowotestamentalnych Jezusa w liturgii gnostycznej z Medinet Madi, a jego kolega uniwersytecki P.-M. Bogaert OSB przedstawił postać Abrahama w *Antiquitates Biblicae* Pseudo-Filona. Uczestnicy kongresu zapoznali się też z nowymi odkryciami archeologicznymi w Tell Halif (staroż. Rimmon?) oraz w niektórych miejscowościach diaspory żydowskiej. Nie brakło również wystąpienia menedżera wydawniczego z Oxford University Press, który mówił o problemach edycji i kolportażu Biblii.

Obszerna grupa komunikatów, licząca ponad sto wystąpień w 7 sekcjach, obejmowała cały wachlarz problematyki biblijnej i pokrewnej. Piszący te słowa mówił na temat semantyki zmartwychwstania.

Osobną grupę spotkań stanowiły tzw. *Master Themes*, czyli konwersatoria tematyczne przeznaczone dla wymiany informacji i konstruktywnej dyskusji w grupach. Były to bardzo interesujące i ważne spotkania, gdzie można było spokojnie porozmawiać, a nawet poróżnić się. Inaczej ogromna ilość wystąpień mogłaby łatwo przekształcić kongres w przyspieszony kurs biblijny. Było jedenaście grup tematycznych: 1. Egzegeza ST; 2. Literatura mądrościowa; 3. Żydowskie środowisko chrześcijaństwa; 4. Ewangelie synoptyczne; 5. Ewangelia Janowa; 6. Paweł i jego świat; 7. List do Rzymian; 8. Teologia NT; 9. Chrystologia; 10. Interpretacja biblijna; 11. Biblia dzisiaj.

\*

Po tym dość sumarycznym przeglądzie referatów warto się zastanowić, co dał VI Kongres Oksfordzki? Przede wszystkim wartością tego kongresu, jak i poprzednich w Oksfordzie, jest prezentacja możliwie wszystkich szkół i kierunków biblijnych i przegląd całej problematyki biblijnej. Oczywiście referaty i prelegentów można różnie dobrać i nigdy co do tego nie będzie jedności, ale ze wszystkich kongresów biblijnych na świecie, oksfordzkie są najszerzym forum badaczy.

Dał się zauważyć wzrost znaczenia i działalności małych ośrodków naukowobadawczych, tak że możemy już mówić o pewnym zmierzchu starych wielkich szkół. Jest to zjawisko nowe i godne zauważenia. Co do metod, to obowiązują w dalszym ciągu dobra filologia, wierna historia i zdrowa teologia. Ciekawe, że metody strukturalistyczne nie cieszyły się wielką popularnością na kongresie, a w każdym razie nikt ich nie przeceniał. Metoda historyczno-krytyczna, jakkolwiek poddana nieraz surowej krytyce, jest w dalszym ciągu metodą „wiodącą”. Jednocześnie zaznaczyła się obecność problematyki hermeneutycznej i praktyczno-pastoralnej. Stąd obok egzegetów w klasycznym tego słowa rozumieniu („od zielonego sto-

lika") brali udział w kongresie działacze akcji wydawniczej Biblii i rozmaitych grup kształcenia biblijnego. Jest to objaw symptomatyczny i bardzo pocieszający: egzegeza nie jest skazana na żywot muzealno-akademicki, ale staje się żywą sztuką (ars interpretandi), której ludzie potrzebują i której uprawianie ma sens w dzisiejszym świecie.

Wreszcie trzeba zwrócić uwagę i na to, że był to kongres ekumeniczny. W każdym razie w centrum egzegezy anglikańskiej, jakim jest obok Cambridge bez wątpienia Oksford, katolicy nie tylko nie muszą się wstydzić swojej egzegezy, lecz mają dużo do powiedzenia i można się wiele od nich nauczyć. A istotne jest to, że mimo pewnych różnic wysiłki wszystkich chrześcijan zespalają się po to, ażeby zgłębić sens słowa Boga. Dlatego dzisiaj nikt nie pyta się, kto to mówi, lecz jak i po co to mówi. Anglikański arcybiskup Canterbury F. D. Coggan w swoim krótkim inauguracyjnym przemówieniu powiedział, że tematem naczelnym kongresu była chrystologia. To jest znak naszych czasów, któremu nie jeden poświęcony będzie jeszcze kongres: *On jest przed wszystkim i wszystko ma w Nim istnienie* (Kol 1,17).

Kraków

Ks. JERZY CHMIEL

Ks. J. Kopiec

### KS. ANTONI KUBIK (1926—1978)

Młoda diecezja opolska, usamodzielniona w 1945 r., a ustanowiona pełnoprawną diecezją w 1972 r., z trudem formowała swoje teologiczne środowisko naukowe. Dotyczyło to w pierwszej mierze ustanowienia własnego Seminarium Duchownego oraz kompletowania grona wykładowców. Otwarte w 1949 r. Seminarium wspierane było wykładami najpierw spoza Opolszczyzny, do czasu wykształcenia własnego zespołu. Dla wykładów z zakresu Pisma św. pomocą służył od początku ks. doc. Józef Jelito z diecezji katowickiej, znawca filologii biblijnej i czasów Starego Testamentu, oraz ks. dr Jan Drozd salwatorianin, zajmujący się Nowym Testamentem. Pierwszym wychowankiem nowego Seminarium specjalizującym się dalej w naukach biblijnych był ks. A. Kubik.

Urodził się 9 VI 1926 r. w miejscowości Sucha koło Strzelec Opolskich. Po ukończeniu szkoły podstawowej, tułających losach wojennych, uzyskaniu świadectwa dojrzałości i podjęciu studiów medycznych, zdecydował się na odbycie studiów teologicznych w nowo otwartym Seminarium Duchownym w Opolu (1949—1954). Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze opolskiej 20 VI 1954 r. z rąk ówczesnego ordynariusza częstochowskiego bpa Zdzisława Golińskiego. Po święceniach przez jeden rok pracował jako wikariusz w parafii Kietrz, a następnie skierowany został przez władze diecezjalne na odbycie studiów specjalistycznych z zakresu biblistyki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Podjął tematykę ze Starego Testamentu pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Łacha. W 1959 r. po ustąpieniu ks. Jelity z wykładów Starego Testamentu w opolskim Seminarium, został mianowany na to stanowisko decyzją biskupa Franciszka Jopa.